

Do: biuro@jgowin.pl, kancelaria@mr.gov.pl, summit@mpit.gov.pl, sekretariatDMP@mpit.gov.pl
Data: 2020-10-23 09:44
Temat: Petycja branży Sal zabaw i centrów rozrywki

Szanowny Panie Ministrze,
zwracamy się do Pana w imieniu branży, która niebawem przestanie istnieć. Pańska poprzedniczka uznała, iż nie ma miejsca na pomoc dla nas w czasach kryzysu. Mimo, iż jesteśmy jednym z tych sektorów gospodarki, które ucierpiały najbardziej w wyniku pandemii. Jesteśmy przedstawicielami branży sal zabaw i centrów rozrywki. Obiekty nasze są źródłem utrzymania tysięcy ludzi. Niestety, ale ze względu na specyfikę naszej branży, pomoc kolejnych Tarcz dotarła tylko do niewielkiej części przedsiębiorców. Głównie największych podmiotów, często sieci. Ogromna rzesza drobnych firm rodzinnych nie uzyskała pomocy. Jeśli takowa dotarła, była zwykle niewystarczająca. Nasze bolączki i szokujące dane pochodzące z przeprowadzonej przez nas ankiety, zawarliśmy w petycji. Nie ma w niej grama przesady, rzeczywistość nie wymaga koloryzowania. Fala upadłości rozpoczęła się już latem. Z nadzieją na przyszłość pracowaliśmy w niesprzyjających czasach, czekając na cud. Nie nastąpił. Kolejne obostrzenia odbierają nam ostatnie szansę zarobienia na choćby część kosztów. Do stycznia 2021 r. 3 z 4 lokali z naszej branży przestanie istnieć. 15% już w tym miesiącu. Od marca 2020 r. 78% z nas ponosi straty, 19% zarabia tylko na rachunki. Tak koniec sektora gospodarki, który od 20 lat prężnie się rozwijał. Czy rzeczywiście chce Pan, aby ów upadek kojarzony był właśnie z Pana nazwiskiem?

Poniżej załączam link do naszej petycji.
https://www.petycjeonline.com/petycja_brany_sal_zabaw_i_centrow_rozrywki_w_sprawie_cichego_lockdownu

Rozumiemy potrzebę walki z pandemią, jak nikt inny zadbaliśmy o bezpieczeństwo w naszych obiektach. Możliwość ratowania naszego dorobku życia nie jest już w naszych rękach. Okazywaliśmy wiele cierpliwości. Nie godzimy się na dalsze pomijanie nas w pomocy! Nie pozwolimy, aby los nasz, wieloletnia praca i przyszłość naszych dzieci zostały zaprzepaszczone. Jeśli teraz upadniemy, większość z nas nigdy już nie wyjdzie z długów. Tracimy wszystko, ale nim to się stanie, jesteśmy zdecydowani na okazanie obywatelskiego nieposłuszeństwa. Liczymy na odpowiedź w ciągu trzech dni roboczych. Jeśli do tego nie dojdzie, podejmujemy akcję protestacyjną.